

MIESZKANIE PRAKTYCZNE



OKIENNE KASKADY

Karnisze oraz taśma LED-owa umieszczone zostały za szeroką listwą maskującą. Dzięki temu wieczorami można odnieść wrażenie, że światło sływa po miękkich fałdach zasłon z tafty. Bardzo nastrojowo! Sofa „Cloud”, proj. Sanja Knezović dla marki Prostorja, fotele na zamówienie; stoliki „Tray” – HAY, zasłony, firany, rolety – Eurofirany

KRAKÓW życie z głową w chmurach

Z wysokości ósmego piętra Iza i Piotr patrzą na swoje miasto. Ale mogą też odciąć się od zewnętrznego świata, zasunąć story i rozkoszować harmonią barw i form w swoim azylu, 110-metrowym apartamencie urządzonym elegancko, komfortowo i... bezobsługowo. Podczas projektowania słowo: „funkcjonalność” było kluczowe!

Z mieszkania Izy i Piotra widać w oddali Kopiec Kościuszki. Bliżej, tuż pod oknami, faluje morze zieleni. To korony starych drzew rosnących na obszarze jednostki wojskowej, z którą sąsiaduje osiedle. – Wybraliśmy tę lokalizację, by mieć pewność, że nic nie zasłoni nam widoku. Przecież wojsko nie wybuduje na swoim terenie wieżowca! – mówi właścicielka. Z Anną Gawlik z Anke Design Studio, Iza i Piotr znają się od dawna: realizowali wspólnie projekty związane z ich pracą zawodową, architektka aranżowała też wnętrza domu należącego do siostry Izy. – Było oczywiste, że to właśnie ona pomoże nam urządzić się w nowym miejscu – mówi właścicielka. Mieszkanie miało sporą powierzchnię, ale nie tak dużą, by komfortowo pomieścić wszystkie funkcje. Iza i Piotr dokupili więc ok. 20 m² z sąsiedniego – jest tu teraz pralnia z pojemną szafą gospodarczą, toaleta i miejsce pracy pana domu. Dzięki temu pozostałe wnętrza mogły „odetchnąć” – zagrożenie zagraceniem minęło!

MACICA PERŁOWA

Szary, zacierany tynk upodobił ścianę w przedpokoju do wnętrza muszli świętego Jakuba – to nawiązanie do płatków lampy nad stołem w jadalni. Grafika „Dreamer” – Anny Gawlik, konsola – Inox4you, lampa „Balloons” marki Brokis



LAMPY I ZASŁONY Pobrzękująca płatkami z macicy perłowej klasyczna lampa „Fun” (model 11 DM), proj. Vernera Pantona, i falujące zasłony „zmiękczają” surowe wnętrza. Szklany blat stołu wspiera się na masywnym krzyżaku, wokół niego – krzesła „Merano”, młodego włoskiego designera Alexandra Guflera (dla Ton). Obudowa biokominka wykończona 3,5-milimetrową płytą „Calacatta” marki Laminam



USKOK KUCHENNY

Nad ciągiem roboczym architektka zaprojektowała nawis – konstrukcję z MDF otynkowaną i wykończoną tak jak ściany. Kryje się pod nią okap (zwykły podszafkowy) oraz oświetlenie. Fronty szafek są szklane i, wbrew pozorom, bardzo praktyczne. – Ślady palców po chwili same znikają. Nie „przyjmują” brudu, bardzo polecam! – mówi Anna Gawlik. Również szklane jest zabezpieczenie ściany przy zlewie i płycie kuchennej. Meble „Kalea” marki Cesar, blat z granitu płomieniowanego – Hoder

W głównej części jest salon połączony z kuchnią i jadalnią, sypialnia właścicieli, łazienka (została odrobinę powiększona) oraz pokój, w przyszłości – dla dziecka.

Płomienny słup graniczny

Mieszkanie miało być nowoczesne, przestronne, a jednocześnie przytulne. – Szczerze? Łatwiej było stwierdzić, czego nie chcemy – śmieje się właścicielka. Zdecydowane „nie” Iza i Piotr powiedzieli: dywanom, rzeczom przesadnie dekoracyjnym, bibelotom i zakamarkom, w których zbiera się kurz. – Mamy zwierzęta, mieszkanie musi być praktyczne – wyjaśnia Iza. Obydwoje z mężem dużo pracują, są też bardzo aktywni po godzinach. Minimalizują więc wydatki energii na sprzątanie: lepiej się wybrać na spacer lub trening, niż wiecznie krzątać się po domu. Czasami architektka musiała ich tonować. – Właścicielka rozważała całkowite zamknięcie kuchni, ale w ten sposób powstałyby dwa niewielkie (w skali mieszkania) pomieszczenia – mówi Anna

Gawlik. – Zaproponowałam otwartą przestrzeń z wyraźnie zaznaczoną granicą. Wyznacza ją biokominek w masywnej obudowie. W rzeczywistości to lekka konstrukcja pokryta wysokiej jakości płytą ze spieków kwarcowych, którą łatwo utrzymać w czystości – wyjaśnia architektka. Praktyczna jest też podłoga, w całej części dziennej oraz holu i większej sypialni wyłożona wielkoformatowymi kaflami. Na jej tle wyraźnie rysują się ciemne meble o zdecydowanych formach – gięte krzesła (hit marki TON), geometryczne stoliki, tapicerowane fotele projektu architektki, wykonane przez gdańską firmę Fast. – Choć sprzęty pochodzą z różnych źródeł i przyjechały z różnych miast, są w identycznym kolorze, osiągnięcie tego nie było łatwe – przyznaje Anna Gawlik. We wszystkich wnętrzach panuje dyscyplina barw – bazą jest taupe (inaczej: kolor kreci), zmienia się tylko natężenie jego składowych, czyli szarości i brązu. Pozwoliło to na osiągnięcie harmonii, sprawiającej, że wnętrza, choć na pierwszy rzut oka surowe, są przytulne! ■



PRZYTULNE „USZY” ŁÓŻKA

Ściany sypialni pomalowane kolorem taupe (widać go na stronie obok), lity dąb na podłodze i tapicerowane filcem łóżko („Barletta”, Moma Studio) sprawiają, że sypialnia jest o wiele bardziej przytulna od pozostałych wnętrz. Ale żeby nie było zbyt „międko”, powierzchnia za zagłówkiem wyłożona została betonowymi płytami. Lampy „Cone” i stoliki nocne – Aga Martin



PODŁOGA NA ŚCIANIE

Mniejsza sypialnia została urządzona z myślą o powiększeniu rodziny. – Pomysł był taki, żeby wprowadzić coś, co zaintrygowałoby dziecko, a jednocześnie wizualnie ocieplało wnętrze. Drewno na ścianie jest też świetną izolacją akustyczną – wyjaśnia architektka. Kołyska „Kosz Mojżesza” marki Shnuggle, miś „Maxi Quax” (Muppet Shop), lampa „Flora”, proj. MOWO Studio dla Loftlight, deska podłogowa – Quercus



ARTEFAKT W SYPIALNI

– Z doświadczenia wiem, że drzwi do sypialni zwykle pozostają otwarte, „odcięcie” podłogi w progu zmniejszałoby optycznie przestrzeń – mówi architektka. – Wprowadziłam więc do sypialni kafle, te same, które są w części dziennej i przedpokoju; dodatkowo wyznaczają drogę do drzwi balkonowych. Deski są tylko w strefie łóżka – dodaje. Naprzeciwko niego stoi komoda na miedzianych nóżkach, projekt autorski Anny Gawlik, podobnie jak obraz na jedwabiu „Gold Leaf”. – Razem z lampami tworzą ciekawą scenografię, która dynamizuje stonowane wnętrze – wyjaśnia



CZYSTA FORMA

Łazienka została powiększona kosztem mniejszej sypialni, bo właściciele chcieli mieć zarówno wannę, jak i prysznic. Jak mówi architektka, wnętrze jest męskie. Proste, funkcjonalne z elementami orzechowego forniru – takie wykończenie kojarzy się z kokpitem luksusowego sportowego auta. Pierwiastkiem kobiecym są dwie nylonowe lampy „Kaboom” (Innermost). Pełnią funkcję dekoracji, główne oświetlenie to taśmy LED-owe ukryte w podwieszanym suficie. Umywalka marki Keuco, armatura „PuraVida” – Hansgrohe



ANNA GAWLIK
[ANKE DESIGN STUDIO]

KTO ZA TYM STOI

■ Poszukuję spójności i równowagi form, zawsze stawiając na ponadczasowe i funkcjonalne rozwiązania oraz szlachetne materiały. W przypadku projektu mieszkania Izy i Piotra szczególną uwagę poświęciliśmy przestrzeni do przechowywania. Jedno z ciekawszych rozwiązań jest w łazience: zamiast tworzyć występ, w którym schowana byłaby instalacja podtynkowa toalety, zabudowałam całą ścianę, pokryłam ją fornirem i podzieliłam na cztery prostokąty. Na jednym wisi miska WC, pozostałe kryją szafki, płytkie, ale pojemne. Opaska z luster dodaje lekkości. ■ **INFO O ARCHITEKTACH na str. 174**